

MOJA PARAFIA

TYGODNIK
PARAFII
ŚW. JÓZEFA
W RADOMIU



XV Niedziela Zwykła • Rok A

Ewangelia: Mt 13, 1 - 23

Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły na drogę. Inne padły na miejsce skaliste. Inne znowu padły między ciernie. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały.



Gołąb, gołębicą

Gołąb uchodził za ptaka najwyższego bóstwa i był symbolem państwa asyryjsko-babilońskiego, umieszczanym na sztandarach wojсковych. Drugi z trzech gołębi, które Noe wypuścił z arki, przyniósł gałązkę oliwną i uważa się go za symbol pokoju i pojednania. W chrześcijańskiej sztuce katakumbowej, która swoje motywy zaczerpnęła z Księgi Rodzaju, gołąb oznacza zmarłych ze znakiem zabawienia. Natomiast dwa białe gołębie na niebieskim tle, pijące ze złotego kielicha mszalnego, nad którym jaśnieje gwiazda, są herbem zakonu kamedułów.

Podczas chrztu Chrystusa Duch Święty przyjął postać gołębicę, pod którą, opromienioną aureolą w kształcie krzyża, najczęściej przedstawia się trzecią osobą Boską. W Pieśni nad Pieśniami gołębicą oznacza Kościół i duszę obdarzoną łaską. Wielokrotnie mówi się w hagiografiach o świętych duszach, które wylatywały z ciała w postaci gołębicę. Gołębicą jest również znakiem natchnienia Pisma Świętego i świętych nauczycieli. W sztuce średniowiecza pojawia się motyw siedmiu gołębic opromienionych aureolą, które symbolizują siedem darów Ducha Świętego.

Gleba ludzkiego serca



„Szukam Nauczyciela i Mistrza, niech nazwie jeszcze raz rzeczy i pojęcia”

- pisał po kataklizmie II wojny światowej polski poeta. W powszechnym zamęciu wobec tworzącego się „nowego świata” potrzebna jest ponadczasowa niezmienna nauka, według której współczesny człowiek mógłby uporządkować własne życie. I oto słyszymy dzisiaj, że „Siewca wyszedł siał”. Ziarnem jest słowo Boże, Dobra Nowina o królestwie Bożym, która rozbrzmiewa wciąż w Kościele. Jest to słowo skuteczne, które nie wraca do Boga „bezowocnie”. A jednak różny przynosi

plon.

Plon ten zależy od jakości gleby, to znaczy od otwartości ludzkiego serca na słowo Boże, bowiem Bóg szanuje ludzką wolność. Jest się jednak odpowiedzialnym za los rzucanego przez Chrystusa ziarna. Jest się odpowiedzialnym nie tylko za jego losy we własnym sercu, ale i za jego losy w sercach innych ludzi, bowiem można stać się narzędziem Złego i zniszczyć je tak, że uszyszane i przyjęte nie wyda owocu.

Módlmy się razem z Psalmistą: „nie zatwardzajcie serc waszych, gdy dzisiaj usłyszycie słowo Boże”.

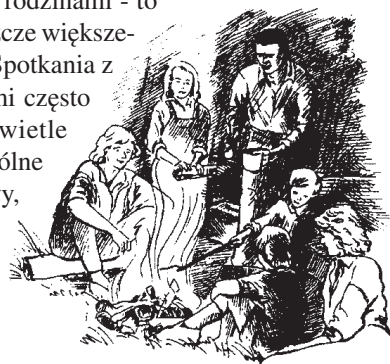
Z pewnej odległości?

Chrystus oddalił się od wszystkich, aby być blisko wszystkich. Gdyby pozostał pośród rzeszy, powstałyby partie: bliskich, którzy wszystko słyszą, i dalekich, którzy nie dosłyszeli by już Jego słów. Wstąpił do łodzi, by wszyscy mogli Go widzieć. W ten sposób nawet najmniejsi mogli słyszeć Jego słowa i je przyjąć.



Rodzinny urlop

Spędzić urlop wspólnie z innymi rodzinami - to może nadać wolnym chwilom jeszcze większego uroku i szczególnego smaku. Spotkania z innymi matkami, ojcami i dziećmi często pozwalają w zupełnie innym świetle spojrzeć na własną rodzinę. Wspólne śniadania, spacer, kąpiele, zabawy, ogniska, śpiewy..., mogą okazać się konkurencyjnymi w stosunku do programów telewizyjnych propozycjami spędzenia wolnych dni.





TERTIO MILLENIO ADVENIENTE

Nie sposób przecież zaprzeczyć, że wielu chrześcijan przechodzi w swoim życiu duchowym chwile niepewności,

która obejmuje nie tylko życie moralne, ale także modlitwę, a nawet samą teologalną poprawność wiary. Wiara, i tak już wystawiona na próbę przez konfrontację z naszą epoką, zostaje czasem sprowadzona na manowce przez błędne kierunki teologiczne, które szerzą się między innymi na skutek kryzysu posłuszeństwa wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Co zaś tyczy się świadectwa Kościoła w naszej epoce, to czyż nie musimy z bólem stwierdzić, że wobec łamania podstawowych praw człowieka przez reżimy totalitarne niemało chrześcijan, niestety, wykazało brak rozeznania, który czasem przeradzał się nawet w przyzwolenie? I czy nie powinniśmy ubolewać, patrząc na ciemne strony współczesności, nad współodpowiedzialnością licznych chrześcijan za przejawy głębokiej niesprawiedliwości i nierówności społecznej? Wypadałoby zapytać, jak wielu z nich naprawdę zna i konsekwentnie realizuje wskazania nauki społecznej Kościoła.



Rachunek sumienia nie może pominąć także przyjęcia nauki Soboru - tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia. W jakiej mierze słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia, jak tego żądała Konstytucja Dei verbum? Czy liturgia jest przeżywana jako „źródło i szczyt” życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji Sacrosanctum Concilium? Czy w Kościele powszechnym i w Kościołach partykularnych umacnia się eklezjologia komunii, sformułowana w Konstytucji Lumen gentium, stwarzająca przestrzeń dla charyzmatów, posług, różnych form uczestnictwa Ludu Bożego, ale nie ulegająca demokratyzmowi ani socjologizmowi, które nie odzwierciedlają katolickiej wizji Kościoła i autentycznego ducha Vaticanum II? Żywotne znaczenie ma też pytanie, które należy zadać o styl relacji między Kościołem a światem. Zalecenia Soboru, zawarte w Konstytucji Gaudium et spes i w innych dokumentach, dotyczące dialogu otwartego, opartego na wzajemnym szacunku i życzliwości, któremu wszakże ma towarzyszyć staranne rozeznanie i odważne świadectwo o prawdzie, pozostają w mocy i wzywają nas do dalszych wysiłków.

W tym kontekście trzeba rozumieć wyrażenie „w duchu”. Ubóstwo w duchu oznacza nie tyle rzeczywisty brak dóbr materialnych, ile duchowy dystans w stosunku do nich, by tym lepiej angażować się w dobra i wartości, które nie przemijają. Tylko człowiek prawdziwie wolny w najgłębszej swej istocie może dążyć do zdobycia królestwa niebieskiego.

c.d.n.

17 VII - Wspomnienie Św. Jadwigi

Św. Jadwiga (1374 - 1399), królowa. Była córką króla Węgier i Polski, Ludwika Andegaweńskiego (Anjou) i Elżbiety, Księżniczki Bośniackiej. Nie miała jeszcze czterech lat, kiedy rodzice ze względów dynastycznych



zareczyli ją z Wilhelmem Habsburgiem. Po ojcu (zm. 1382) odziedziczyła tron Polski i 16.X.1384 r. dokonano koronacji dziesięcioletniej Jadwigi. Panowie polscy znaleźli dla niej innego kandydata na męża. Piękna, mądra, głęboko religijna i przygotowana do swej roli, chociaż szczerze już pokochała Wilhelma, dała się przekonać, mimo oporów, a nawet chęci ucieczki z Wawelu. Dla dobra narodu polskiego i Kościoła i z miłości do Chrystusa dwunastoletnia Jadwiga zrezygnowała ze szczęścia osobistego i wyraziła zgodę na małżeństwo z trzydziestoletnim Władysławem Jagiełło, wielkim księciem Litwy. Obrzędy zaślubin (poprzedzone chrztem Jagiełły) odbyły się w katedrze na Wawelu 18.II.1386 r. Tak przyczyniła się do unii Polski z Litwą i do chrystianizacji Litwy. Dzięki aktowi fundacyjnemu i oddaniu wszystkich swoich klejnotów na wznoszenie działalności Akademii Krakowskiej stała się współzałożycielką (po Kazimierzu Wielkim w 1364 r.) Uniwersytetu Jagiellońskiego. Umilowana przez męża i przez cały naród polski Królowa zmarła w wieku dwudziestu pięciu lat. Spoczywa w katedrze na Wawelu. Pamiątką po niej jest, uważany za cudowny, „Krzyż Jadwigi” w tejże katedrze. Bł. Jadwigę wyniósł na ołtarze w 1979 i kanonizował w 1997 jej wielki czciciel Jan Paweł II.

„Błogosławieni ubodzy w duchu” - Mt 5, 3

Kto jest tym ubogim? Jezus nawiązuje tu do Starożytności, do tzw. ubogich Jahwe. Ubóstwo ma więc tu sens mesjański; zawiera ono w sobie trzy zasadnicze aspekty znaczeniowe. Rzeczywiste ubóstwo lub jego równoważniki, jak np. cierpienie, prześladowanie, niezrozumienie; wszyscy, którzy doznają tego, żyją w zagrożeniu, w niepewności jutra. Dlatego Jezus na jednej linii stawia ubogich, płaczących, cierpiących i prześladowanych. W ten sposób ubogi był Chrystus, który nie miał gdzie złożyć głowy (Mt 8, 20); przeżył również cierpienie, opuszczenie, prześladowanie. U podstaw ubóstwa leży twarde rzeczywistość życia; to nie jest tylko intencja i nastawienie duchowe (por. Łk 6, 20-24). W stosunku do Boga ubogi przyjmuje postawę całkowitej pokory i absolutnego zaufania temu, który jest święty, wierny, sprawiedliwy i miłosierny. Jest to całkowite otwarcie się na Boga i powierzenie się Bogu. Jak ubogi potrzebuje chleba, tak ubogi w sensie ewangelicznym potrzebuje Boga. Ubodzy Jahwe w Starym Testamencie wyczekiwali z wielką nadzieją przyszłego zbawienia i Mesjasza. Do takich ubogich należała Maryja; *Magnificat* jest hymnem ubogich. Do tych ubogich można zaliczyć i Chrystusa - ubożego Sługę Jahwe, który w każdej sytuacji swego życia przy-

mował wolę swego Ojca. Wyrzeczenie materialne jest środkiem otwarcia się na sprawy Boże. W stosunku do innych ludzi ubogi odznacza się braterską solidarnością, pomaga biednym, małym, potrzebującym, broni ich, walczy odwrotnie o ich prawa. Jezus, Mesjasz ubogich, grzeszników i celników, wraz z całkowitym oddaniem się Ojcu łączył miłość do braci aż do najwyższej ofiary. Będąc bogaty dla nas stał się ubogi, by nas ubóstwem swym ubogacił (2 Kor 8, 9). Ubóstwo dobrowolnie przyjęte otwiera człowieka na Boga i innych ubogaca. Dopiero wtedy zasługuje na miano ubóstwa ewangelicznego. Bez tego odniesienia do Boga i człowieka ubóstwo nie ma sensu. Przy tak pojętym ubóstwie największą wartością i skarbem staje się Bóg i Jego królestwo oraz drugi człowiek. Tak pojęte ubóstwo jest największym bogactwem, gdyż w miejsce dóbr materialnych i przemijających wchodzi sam Bóg, najwyższe dobro. W tym kontekście trzeba rozumieć wyrażenie „w duchu”. Ubóstwo w duchu oznacza nie tyle rzeczywisty brak dóbr materialnych, ile duchowy dystans w stosunku do nich, by tym lepiej angażować się w dobra i wartości, które nie przemijają. Tylko człowiek prawdziwie wolny w najgłębszej swej istocie może dążyć do zdobycia królestwa niebieskiego.